

NIEREGULARNIK DLA LICEALISTY I NIE

KÓŁKO FOTOGRAFICZNE

Teoretycznie zrobienie zdjęcia nie jest żadną filozofią: wystarczy włączyć aparat, namierzyć obiekt i wcisnąć spust migawki. To dobre rozwiązanie, ale czy dla wszystkich?



COMENIUS - WYWIAD Z UCZESTNIKAMI

W ostatnim czasie dość głośno było w szkole o wyjazdach uczniów do innych krajów w ramach projektu Comenius "Twórcze uczenie się rozwija społeczeństwo". Chcieliśmy usłyszeć Wasze zdanie nt. ostatniej wizyty zagranicznej w Hiszpanii, w której wzięła udział 8-osobowa delegacja z naszej szkoły...



Ważne tematy:

- ◆ Z ŻYCIA SZKOŁY
- ◆ PUBLICYSTYKA
- ◆ HISTORIA
- ◆ POEZJA
- ◆ NA WESOŁO

W tym numerze:

Kółko Fotograficzne	2
„Chroberek” - szkołą charakteru	3
Comenius - wywiad	4
Belfer na oku	8
„Trzeba wiedzieć, kiedy ze zceny zejść ...”	9
Setna rocznica urodzin	12
Katyń - 1940	13
Humorki	15

KÓŁKO FOTOGRAFICZNE

Teoretycznie zrobienie zdjęcia nie jest żadną filozofią: wystarczy włączyć aparat, namierzyć obiekt i wcisnąć spust migawki. To dobre rozwiązanie, ale raczej dla tych, którym sprzęt fotograficzny służy do uwieczniania imienia cici czy swojego odbicia w lustrze (co jest ostatnio dość popularne). Są jednak tacy, którzy od swoich zdjęć oczekują czegoś więcej. Z myślą o nich końcem stycznia powstało w naszej szkole koło fotograficzne.

Każdy doskonale wie, że w niewielkich miejscowościach, w jakich mieszkają właściwie wszyscy uczniowie naszej szkoły, trudno znaleźć kółko pozwalające na rozwijanie tego typu zainteresowań. W trakcie powstawania grupy okazało się też, że niełatwo coś takiego zorganizować. Na szczęście pomysł spotkał się z aprobatą dyrekcji – dostaliśmy wolną rękę i wolną salę. O wiele bardziej skomplikowane było znalezienie fotografa. Z obserwacji poczynionych w trakcie poszukiwań wynika, że fotograf to najbardziej zabiegany człowiek świata – chyba że to po prostu najlepsza wymówka, by nie brać odpowiedzialności za – momentami – zbyt „energiczną” młodzież. Kiedy już właściwie wyczerpały się opcje, okazało się, że jest ktoś, kto potraktuje prowadzenie kółka jako nowe, ciekawe doświadczenie.



Fot. Jadwiga Brzuzan, kl.2C

Jak oświetlać, jak dobrać dobre tło, a także jak kadrować, by nie uciąć modelce ręki, nogi i by na zdjęciu nie było „za dużo góry” – w te i inne zagadnienia dwunastoosobowe kółko zgodził się wprowadzić zdolny student fotografii z Leżajska – Marcin Deryło (niektóre jego prace można obejrzeć na www.marcinderylo.com). Dzięki niewielkiej różnicy wieku możemy pracować w swobodnej, sprzyjającej atmosferze; nikt nie boi się zadawać pytań i wyrażać swojego zdania, a to z kolei wpływa na



Fot. Magdalena Wańczyk, kl. 2G
kształtowanie dobrego smaku w tworzeniu zdjęć.

Fot. Magdalena Wańczyk, kl. 2G

Technika bowiem to nie wszystko – dobra fotografia może służyć przekazywaniu emocji i poruszać ważne tematy. Zrobienie takiego zdjęcia niekoniecznie jest łatwe – satysfakcja jednak warta jest wysiłku.

Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki od godziny 15:30 w sali 50. Osoby zainteresowane dołączeniem do grupy mogą kontaktować się z uczennicą klasy 2C Aleksandrą Rogulską.



Fot. Karolina Garbacz, kl. 1D

ar

„CHROBEREK” - SZKOŁA

Już wkrótce matura, nasza gazetka utraci większość członków redakcji. To już ostatnie wydanie, w którym czytamy teksty Oli, Agnieszki, Magdy czy Dominiki. Z jednej strony dziękujemy za współpracę, z drugiej zaś ponawiamy zaproszenie dla wszystkich kreatywnych. Masz ciekawe pomysły – dołącz do nas. Czekamy właśnie na Ciebie!

Na końcu wypadałoby ocenić pracę naszej gazetki w obecnym składzie. Chcemy przedstawić ją z tej dobrej strony, którą dostrzegają tylko nieliczni. Długo dyskutowaliśmy na temat tego, co „Chroberek” wniósł w życie każdej osoby angażującej się w jego powstanie. Wnioski stanowią obalenie stereotypów, dotyczących redagowania naszego „Nieregularnika”. Co nam dała ta praca, poza zdobyciem doświadcze-

nia? Na pewno satysfakcję, ale nie tylko.

Gazetka kształtuje nasze charaktery. Pozwala nauczyć się jak przyjmować pochwały, ale daje też lekcje pokory, kiedy nie wszyscy pochlebnie wyrażają się na temat naszych tekstów. Stajemy się bardziej odporni na krytykę, ale też jesteśmy gotowi bronić własnego zdania. Sprawia, że zaczęliśmy zwracać więcej uwagi na otaczający nas świat, który inspirował do tworzenia kolejnych artykułów. Musieliśmy umieć wziąć odpowiedzialność za słowo, jakim operujemy. Jesteśmy otwarci na ludzi, poszukujemy tego, co może interesować współczesnego człowieka. Piszemy też o tym, co nas pasjonuje, dzięki temu rozwijamy swoje hobby i zainteresowania. To zajęcie wymaga posiadania wiedzy z różnych dziedzin

życia. Nie narzuca się nam pomysłów, dzięki temu osoba pisząca to indywidualista.

Poza tym, że pisanie nie zawsze idzie gładko i trzeba niekiedy poświęcić wiele czasu na „sklejenie” sen-

sownego tekstu, jest to praca pasjonująca i rozwijająca. Chcielibyśmy, aby każdy w ten sposób myślał o pracy, którą wykonuje. I ponownie zapraszamy do współpracy

pb



WYWIAD Z UCZESTNIKAMI



W ostatnim czasie dość głośno było w szkole o wyjazdach uczniów do innych krajów w ramach projektu Comenius "Twórcze uczenie się rozwija społeczeństwo". Chcieliśmy usłyszeć Wasze zdanie nt. ostatniej wizyty zagranicznej w Hiszpanii, w której wzięła udział 8-osobowa delegacja z naszej szkoły w składzie: Barbara Tudryn, Magdalena Półtorak, Marta Gnyp z kl. 2D, Natalia Makulak i Wojciech Dziekan z kl. 2I oraz Rafał Pajęczek z kl. 2C pod opieką Pani Joanny Baran i Pani Joanny Maj. Celem podróży była niewielka miejscowość, położona na południe od Madrytu – Tomelloso.

1. Co Cię skłoniło do wzięcia udziału w projekcie?

Marta: Chciałam poznawać nowe kultury, życie codzienne Hiszpanii i rodzinną Hiszpańską.

Basia: Chęć sprawdzenia języka angielskiego. Chciałam sprawdzić, czy odnajdę się w innym kraju i nowej sytuacji.

2. Jakie wrażenie zrobiła na Tobie Hiszpania?

Marta: Jest to piękny, czysty kraj. Mieszkają tam bardzo mili i przyjaźni ludzie.

Basia: Hiszpania jest naprawdę pięknym krajem, w którym jest wiele ciekawych zabytków.

3. Jak wyglądał Twój pierwszy kontakt z Europejskimi rówieśnikami?

Marta: Na początku pisałyśmy z koleżanką ze sobą na Facebooku. Dość szybko nawiązałyśmy przyjaźń. Na miejscu stałyśmy się nieomal nierozłączne.

Basia: Ja z Dianą, koleżanką z Hiszpanii, rozmawiałam przez e-mail. Przy-



pierwszym kontakcie zauważyłam jak podobni jesteśmy do rówieśników z innych krajów. Mimo różnic bardzo łatwo było nawiązać kontakt.

4. Przez tydzień mieszkaliście w innej rodzinie. Jak układały się Wam kontakty?

Marta: W moim przypadku po angielsku mogłam rozmawiać z Isty i jej tatą, co było dużym plusem. Jednak dzięki oglądaniu słynnych telenoweli brazylijskich, rozumiałam się z resztą rodziny. Jednak czasami trzeba było skorzystać z rozmówek.

Basia: Ze względu na to, że po angielsku rozmawiała jedynie Diana, wszystkie rozmowy z jej rodzicami musiała tłumaczyć. Utrudniało to kontakt, jednak przekonałam się, że są to bardzo mili ludzie.

5. Uczęszczaliście normalnie na zajęcia szkolne czy tylko pracowaliście nad projektem?

Marta: Jedynie pracowaliśmy nad projektem. Mieliśmy okazję zwiedzić szkołę wziąć udział w teledysku, który kręciła cała szkoła wraz z nauczycielami.

Basia: Zwiedzanie szkoły ukazało mi jak wyglądają lekcje.

6. Na czym polegała praca nad projektem?

Marta: W mojej grupie, telewizji, za zadanie mieliśmy stworzyć program telewizyjny, dotyczący zdrowego odżywiania się. Mieliśmy okazję zinte-

grować się gdyż w naszej grupie byli uczniowie z innego kraju. Bawiliśmy się przy tym doskonale.

Basia: W prasie, mojej grupie, nie zintegrowaliśmy się, ponieważ każdy osobno pisał swój artykuł. Jednak z osobami pracującymi na stanowiskach obok mocno zżyliśmy się. Artykuły dotyczyły problemów społecznych, poruszanych przez produkcje filmowe.

7. Oprócz pobytu w szkole zwiedzaliście. Co się Wam najbardziej podobało?

Marta: Mieliśmy przyjemność zwiedzić Madryt oraz uroczą Grenadę, gdzie znajduje się kompleks zamków, oraz okolice Tomelloso.

Basia: Mnie najbardziej podobała się Alhambra, która jest niezwykle świadectwem pochodzenia kultury europejskiej. Podobało mi się także miejsce naszego pobytu, które pokazywały nam gospodarze.

8. Mieliście trochę czasu dla siebie. Jak go spędzaliście?

Marta: Codziennie wychodziliśmy całą grupą na miasto, niekiedy zahaczając o kluby karaoke

Basia: Czasu mieliśmy sporo i w każdym z miejsc pobytu można było kupić pamiątkę.

9. Czy chcielibyście się tam przenieść na stałe?

Marta: Oczywiście byłoby to wspaniałe doświadczenie, jakaś zmiana



w moim życiu. Jednak wiem że tęskniłabym za piękną Polską, domem i rodziną.

Basia: Nie jestem sobie w stanie wyobrazić przeniesienia się do Hiszpanii, mimo jej uroków.

10. Czy Hiszpanie żyją inaczej niż Polacy?

Marta: Dla nich najważniejszym posiłkiem jest kolacja. Na śniadanie zawsze jedzą słodczyce, przez co każdy z naszej grupy, przychodząc rano do szkoły, od razu szedł do sklepu by zjeść coś dobrego, najlepiej świeżą bagietkę.

Basia: Dla mnie poznanie zwyczajów nie było szokiem, ponieważ rodzina, u której mieszkalam pochodziła z Rumunii, więc pewne tradycje podobne są do polskich. Jedyną rzeczą, którą ciężko było zaakceptować, były obyczaje kulinarne.

11. Szkoła bardzo różni się od naszej? Jeśli tak, czy chcielibyście wprowadzić coś z hiszpańskiej szkoły do naszej?

Marta: Tak. Na przerwie powinny być takie pyszne i świeżo wypieczone zapiekanki jak tam, oraz donaty w czekoladzie.

Basia: bardzo podobało mi się to, że połowę lekcji mają w języku angielskim.

Marta: Też zachwyciły mnie lekcje w języku angielskim, byłaby to świetna próba dla nas, Polaków. Jednak mimo

wszystko sprzęt komputerowy mamy lepszy niż oni.

12. Wolelibyście uczęszczać do hiszpańskiej szkoły?

Marta: Mimo wszystko bardzo przywiązałam się do mojej szkoły i zdecydowanie wolę zostać tu, gdzie jestem. W naszej szkole są przystojniejsi chłopcy ;)

Basia: Zbyt mocno wrosłam w polską tradycję, aby przenieść się do innego kraju.

13. Jesteście zadowoleni z wyjazdu?

Marta: Oczywiście. Było to jeden z najpiękniejszych tygodni mojego życia. Świadczą o tym łzy, które spływały wszystkim po twarzach kiedy żegnaliśmy się.

Basia: Bardzo podobał mi się wyjazd. Dla mnie każda wizyta za granicą, ale i wycieczka jest niezwykle wartościowa.

14. Z Hiszpanami, Niemcami czy Włochami zaprzyjaźniliście się najbardziej?

Marta: Mimo wszystko najbardziej otwarci byli Hiszpanie, prawdopodobnie dlatego, że mieszkaliśmy u nich.

Basia: Zżycie się z rówieśnikami z innych krajów było łatwiejsze niż się spodziewałam. Najbardziej przyjacielscy byli Hiszpanie. Jednak w mojej grupie zaprzyjaźniłam się najbardziej z Niemką, Brittą.

15. Jakie jest Wasze zdanie na temat wymiany partnerskiej? Warto z niej skorzystać?

Marta: Jest to wspaniałe doświadczenie, gdybym mogła wzięłabym w tym udział jeszcze raz. Polecam skorzystanie z tego innym uczniom w przyszłości.

Basia: Uważam że wymiana z innymi szkołami jest niezwykłym przeżyciem. Osobiście polecam ją każdemu, kto chce sprawdzić swój język angielski.

16. Dziękujemy bardzo za rozmowę. **Marta i Basia:** Nasze sukcesy nie byłyby możliwe gdyby nie wsparcie naszych kolegów z klasy 2D.

ad



BELFER NA OKU

Imię: **Leszek**
Nazwisko: **Sarzyński**

Jestem nauczycielem **przedmiotów ekonomicznych, prawnych, WOS, przedsiębiorczości.**

Wybrałem te przedmioty, ponieważ są **bardzo rozwijające.**

W tej szkole pracuję od **1990.**

Ta praca **to moja pasja.**

Najbardziej tutaj podoba mi się **ambitna i mądra młodzież.**

Zmieniłbym **system nauczania.**

Gdybym nie był nauczycielem to byłbym **adwokatem.**

Myślę, że młodzież jest **mało myśląca o swojej przyszłości.**

Jeśli nie ma mnie w szkole to jestem **zajęty innymi ważnymi sprawami**

W wolnym czasie lubię **wędkować, wędrować po Bieszczadach.**

Na wycieczkę marzeń pojechałbym **do Australii.**

Ostatnio przeczytaną książką był **„Wielki Gatsby” F. Fitzgeralda.**

Najlepszym filmem jaki obejrzałem był **„Rzym” F. Felliniego.**

Najczęściej słucham **muzyki z lat 70-tych.**

Mój ulubiony kolor to **niebieski.**

Najgorszym dniem tygodnia jest **poniedziałek.**

Na bezludną wyspę zabrałbym **komputer.**

Szóstkę w lotto przeznaczyłbym na **poznawanie świata.**

Słowo do uczniów:

„Różnica między mistrzem a nauczycielem jest tylko jedna:

Pierwszy boi się odrobinę mniej niż drugi”

„Uczeń, od którego nie wymaga się nic takiego, czego zrobić nie może, nigdy nie zrobi wszystkiego co może”

pb





„TRZEBA WIEDZIEĆ, KIEDY ZE SCENY ZEJŚĆ NIEPOKONANYM”

Adam Małysz... Długo zastanawiałam się, co napisać o Polskim skoczku. Kilkakrotnie zaczynałam artykuł, pisałam więcej lub mniej. Bo jak ująć w kilku zdaniach to, kim on jest dla Polski, dla Polaków?

Jak ująć jego wielkość, która jednak nie przeszkodziła mu w byciu skromnym człowiekiem?

Orzeł z Wisły pierwsze kroki na skoczni postawił jako kilkulatek. Jednak wtedy nikt nie przypuszczał, że drobny, mały chłopczyk zostanie kiedyś mistrzem, który dorówna wielkim tamtych czasów.

16 marca 1996 roku w Oslo udowodnił, że jest w stanie wygrywać z najlepszymi. Wtedy to po raz pierwszy wygrał konkurs Pucharu Świata. Jednak po tym chwilowym przeblasku formy zawodnik na nieomal 5 lat przestał się liczyć w międzynarodowych zawodach. Jak sam mówi, chciał rezygnować ze sportu. Jednak żona namawiała go, by nie poddawał się. Wytrwałość popłaciła. Nie muszę chyba dokładniej opisywać, co działo się w sezonie 2000/2001 - fenomenalna wygrana w prestiżowym Turnieju Czterech Skoczni, dwa medale Mistrzostw Świata w Lahti, pierwsza Kryształowa Kula za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej. Polak deklasował rywali. Będący wtedy w wyśmienitej

formie Martin Schmitt nie miał szans dogonić naszego skoczka. W tym sezonie rozpoczęła się słynna Małyszomania. Każdy Polak, od Tatr po Bałtyk, dowiedział się, gdzie leży Wisła - miejscowość nieznana wtedy większej liczbie osób. Warszawa musiała pogodzić się z tym, że tymczasową stolicą Polski jest miejsce zamieszkania najśłynniejszego w tym czasie Polaka.

Kolejne dwa sezony należały także do Adama Małysza. Został dwukrotnym mistrzem świata, zdobył dwa medale Igrzysk Olimpijskich w Salt Lake City oraz dwie Kryształowe Kule. Potem nastąpił chwilowy kryzys formy. Gdy wiele osób po nieudanych Igrzyskach w Turynie sugerowało mu zakończenie kariery, ona nadal cierpliwie trenowała, nie poddawał się. Zaprocentowało to w niezapomnianym sezonie 2006/2007. Do swojej kolekcji Orzeł z Wisły dołączył złoto z Mistrzostw Świata w Sapporo. Stoczył też wtedy pasjonującą walkę o zwycięstwo w klasyfikacji generalnej z Andersem Jacobsenem. Pokonał Norwega i cała Polska świętowała kolejny tryumf Polaka. Na tym nie koniec. Zdobyl srebrne medale Olimpijskie, przegrywając po raz kolejny ze Szwajcarem, Simonem Ammannem.

Kilka dni przed ogłoszeniem końca kariery po raz ostatni stanął na podium



mistrzostw Świata - zdobył brązowy medal, którego nie miał jeszcze w kolekcji. Napisałam o sukcesach naszego zawodnika w bardzo dużym skrócie. Myślę jednak, że większość z nas słyszała o każdym jego sukcesie. Nie sposób wszystkich opisać.

Bardzo dobrze wspominają go koledzy z reprezentacji i ci zawodnicy, którzy mieli okazję na poszczególnych zawodach międzynarodowych startować z Małyszem. Jakub Kot, który zaliczył występy u boku mistrza specjalnie dla nas opowiedział, jak wspomina najlepszego polskiego skoczka: „Nie pamiętam pierwszego spotkania z Adamem. Było to zapewne na jakiś polskich zawodach, kiedy jeszcze skakałem jako młody chłopak. Nie byłem także razem z nim w kadrze więc raczej nie jeździliśmy razem na obozy. Jednak miałem zaszczyt być z nim na paru zawodach, wyjazdach. Na pewno był to w 100% profesjonalista. Ale był to także normalny zawodnik, który mimo swoich ogromnych osiągnięć pogadał z innymi, służył dobrą radą, pożartował. Przyznam, że oglądając skoki w TV zawsze trzymałem za niego kciuki i nieraz denerwowałem się więcej niż na swoich zawodach. Kiedy usłyszałem jego decyzję o zakończeniu kariery, zrobiło mi się przykro...Taki sportowiec jak Adam trafia się raz na 100 lat i będzie bardzo ciężko go zastąpić. Jednak ważne jest, że odchodzi w chwale, że kończy karierę w wielkim stylu. Mo-

gę tylko powiedzieć: Dziękuję Ci Adam za wszystko”.

Dnia 3 marca 2011 roku nadszedł dzień, kiedy skoczek z Wisły powiedział o tym, czego wszyscy kibice tak bardo się obawiali - że to jego ostatni sezon. Po twarzach wielu z nich popłynęły łzy - rozpaczy, ale i wdzięczności. Od razu pojawiło się pytanie: „Co teraz z naszymi skokami?” Jednak na to pytanie odpowiedź poznamy w pierwszych sezonach po odejściu skoczka. Zawsze zostaną wspomnienia, filmy i nagrania. Choć ciężko będzie oglądać je ze świadomością, że czas walki i zwycięstw Małysza dobiegł już końca, to duma, że tak zwyciężać potrafił nasz rodak, zostanie na zawsze.

Pozostaną niezapomniane komentarze pana Włodzimierza Szaranowicza, dzięki któremu każdy ważny konkurs przeżywaliśmy bardzo mocno. Jego słowa: „Nikt mu tego nie zabierze, ponieważ on sam sobie to wyrwał”, „Adaś, kochamy Ciebie” oraz „tutaj latał nasz mistrz świata” pozostaną w pamięci kibiców na zawsze. Bo kochamy Orła z Wisły nie tylko za wielkie osiągnięcia, ale także i za to, że pozostał Człowiekiem. Skromnym góraliem z Beskidów, który „coś tam wygrywał”.

Jak pięknie powiedział w filmiku żegnającym skoczka z Wisły wyżej wymieniony komentator: „Co tydzień siadaliśmy jak do telenoweli, by oglądać tę rywalizację. My dzięki tym



transmisjom żyliśmy życiem zastępczym. (...) Adam udowodnił, że można w życiu wygrać bez układów" i łamiącym się głosem dodał: „Dał nam wiele, bardzo wiele(...) był posłańcem wielkich wiadomości”. Nie sposób w tekście oddać emocje, jakie towarzyszą podczas słuchania pana Włodzimierza prawie płaczącego.

Każde wypowiedziane zdanie jest prawdziwe. Fenomen Małysza jest tak wielki, że tak po prostu, po ludzku, odczuwamy dużą pustkę. Skocznia nie będzie już ta sama, gdy przestanie pojawiać się tam ten, który dał nam tyle radości. To on sprawił, że dyscyplina ta stała się sportem narodowym. Teraz

czekamy na jego następców. Nie zastąpią Legendy tego sportu, jednak może to dzięki nim niedzielne popołudnia upłyną w atmosferze rodzinnego kibicowania i radości ze zwycięstw.

Tymczasem my także dziękujemy naszemu zawodnikowi za wszystko, co zrobił - choć słowo „Dziękuję” to w tym wypadku tak mało. Cieszymy się, że spełniło się jego marzenie - tak jak wielki idol, Jeans Weissflog, chciał zakończyć karierę, będąc na szczycie. Udało mu się. Kiedy nawet rywalom jest smutno, że kończy karierę, możemy powiedzieć jedno - zszedł ze sceny niepokonany.

ad



SETNA ROCZNICA URODZIN CZESŁAWA MIŁOSZA

pie Zachodniej 1934-1935 stypendysta Funduszu Kultury Narodowej w Paryżu. 1936 rozpoczął pracę w wileńskiej rozgłośni Polskiego Radia, skąd po usunięciu za lewicowe poglądy przeniósł się do rozgłośni warszawskiej w 1937.

Od 1940 woźny w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Brał udział w podziemnym ruchu kulturalnym, m.in. publikując zbiór Wiersze (1940, pod pseudonimem J. Syruć) i antologię Pieśń niepodległa (1942). Po upadku powstania warszawskiego przebywał w Goszycach i w Krakowie.

Miłosz Czesław, pseudonimy i kryptonimy m.in. Adrian Zieliński, B.B. Kuska, Jan M. Nowak, Jan Syruć, Ks. Jan Robak, Primas Aron (1911-), polski poeta, prozaik, eseista, historyk literatury, tłumacz. Laureat Nagrody Nobla 1980. Laureat Nagrody NIKE 98.

1914-1918 podróżował po Rosji wraz z ojcem - oficerem saperów na terenach przyfrontowych. Studia prawnicze na Uniwersytecie Wileńskim 1929-1934. Debiutował jako poeta w piśmie Alma Mater Vilnensis 1930. 1931 współzałożyciel grupy literackiej Żagary i współredaktor jej pisma pod takim tytułem. 1931 odbył pierwszą podróż po Euro-

Od 1945 dyplomata w USA, 1946 w konsulacie generalnym w Nowym Jorku, 1947-1949 w ambasadzie w Waszyngtonie jako attaché kulturalny. 1950 sekretarz ambasady w Paryżu. W 1951 poprosił o azyl polityczny i został emigrantem. Początkowo mieszkał w Maisons Laffitte pod Paryżem, od 1960 w USA. Od tegoż roku wykładowca, a następnie profesor na Wydziale Literatur i Języków Słowiańskich Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley. 1981-1982 profesor Uniwersytetu Harvarda.

Otrzymał wiele prestiżowych nagród amerykańskich i międzynarodowych, np. Międzynarodową



Nagrodę Literacką im. Neustadta oraz doktoraty honorowe wielu Uniwersytetów, m.in. Jagiellońskiego i Harvarda. Od 1981 odwiedza Polskę. W 2000 z okazji jubileuszu dziewięćdziesiątych urodzin Uniwersytet Jagielloński wyróżnił go srebrnym medalem 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej.

mż

KATYŃ — 1940.

Katyń - wydawałoby się, że nie trzeba o nim pisać, ponieważ wszyscy wiedzą, co to za miejsce. Tak niestety nie jest, gdyż niektórzy nadal twierdzą, że znajdują się tam masowe groby polskich wojskowych i intelektualistów zamordowanych przez Niemców w 1941r. Wielu Polaków słysząc takie słowa wychodzące z ust współobywateli odczuwa smutek i złość. Nie jest to jednak złość skierowana do Rosjan, lecz do samych siebie i własnego narodu, złość, która nie pozwala być spokojnym o przyszłe losy Polski.

Dla części naszego społeczeństwa jest to nieistotny szczegół. Po co zawracać sobie głowę jakimś Katyniem? To było tak dawno, ponad 70

lat temu. Czy nie lepiej zapomnieć o przeszłości i żyć dalej? Ciągłe poruszanie tej sprawy powoduje tylko spięcia polsko rosyjskie, a przecież naszemu rządowi zależy na dobrych relacjach z Rosją.

Tak, to prawda, że ta kwestia jest drażliwa. Prawdą jest również to, że należy wybaczać, mimo, iż zbrodnia dokonana przez NKWD w 1940r. była tak bolesna dla naszego narodu. Ale czy powinniśmy tę sprawę tak po prostu odłożyć na półkę, na której leżą już inne rozdziały naszej historii, o której wielu z nas dawno zapomniało? Czy to, że przestaniemy dochodzić prawdy poprawi nasze obecne stosunki z Rosją?



To, co zrobili Rosjanie, jest... straszne? okrutne? przerażające?... Na pewno jest faktem dokonany. Jedyne, co my, Polacy możemy zrobić to wybaczyć, dochodzić prawdy i przede wszystkim PAMIĘTAĆ! Pamięć i znajomość własnej historii nie pozwoli jej po raz kolejny sfałszować.

O ukazanie prawdy całemu światu o Katyniu walczył śp. Pan prezydent Lech Kaczyński, który zginął w katastrofie pod Smoleńskiem 10 kwietnia, 2010r. Zapłacił najwyższą cenę, jednak tego dokonał. On wiedział jak ta sprawa jest ważna dla naszego narodu i przyszłych pokoleń.



Zarówno o mordzie katyńskim jak i o katastrofie smoleńskiej można by pisać wiele. Niestety żadna z tych spraw nie jest do końca wyjaśniona i nie znamy wszystkich faktów ich dotyczących. Oba te wydarzenia silnie wpłynęły na Polaków. Tragedia 10 kwietnia zjednoczyła w żałobie podzielonych wówczas Polaków. Jednak czy jedność ta była trwała? Jak będą obchodzone kolejne rocznice śmierci śp. Pana prezydenta i innych wielkich ludzi, którzy wraz z nim zginęli?

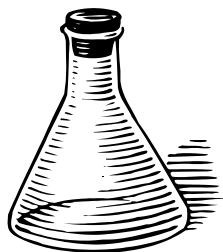
Nam, młodym ludziom pozostaje uczyć się historii, mimo iż czasami wydaje nam się nudna i niepotrzebna oraz kultywować tradycje patriotyczne. Pozwoli nam to stać się prawdziwymi Polakami i nie dopuścić do kolejnego zakłamania naszej historii, której jesteśmy częścią i z której możemy być dumni.

aw

;] HUMORKI!!! ;]

Nauczyciel fizyki pyta uczniów:

- Kto waszym zdaniem był największym wynalazcą wszechczasów?
- Edison - odpowiada Krzyś.
- Czy mógłbyś to uzasadnić?
- Gdyby nie on, musielibyśmy telewizję oglądać przy świecach !!!



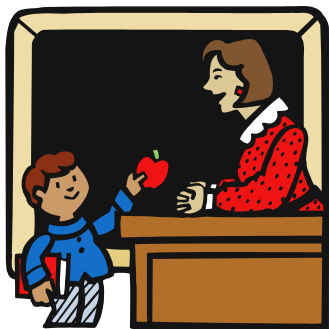
Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny:

- Jasiu, co ten wzór oznacza?
- To jest, ojej, mam to na końcu języka...

Nauczyciel pyta:

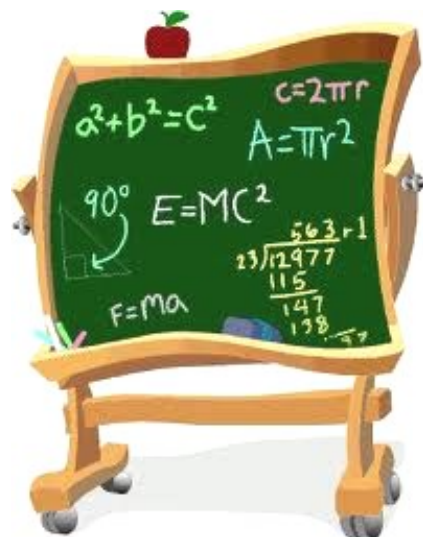
- Jasiu, ile miałeś lat w ostatnie urodziny?
- 7
- A ile będziesz miał w następne?
- 9
- Siadaj, pała!
- Niech to, pała w urodziny...

- Nie zasłużyłem na jedynkę!
- Masz rację moje dziecko, ale regulamin szkolny nie przewiduje niższych ocen.



Jaś do nauczycielki:

- Ja to nie chcę nic mówić, ale mój tata powiedział, że jeśli jeszcze jedna uwaga znajdzie się w dzienniczku, to się komuś zdrowo oberwie.



Pani pyta się Jasia:

- Czemu ściągałeś od Małgosi?

Jasiu na to:

- Skąd pani wie?
- Bo przy tym ostatnim pytaniu Małgosia napisała: nie wiem, a Ty napisałeś: ja też.



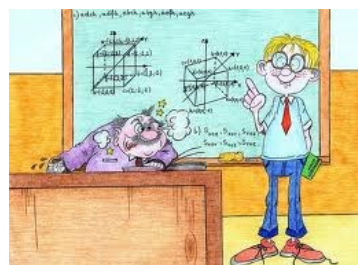
Ochota

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.
- I co wtedy robisz?
- Czekam, aż mi przejdzie

Odpierwiaszkuj się ode mnie Ty ilorazie nieparzysty, bo jak Cię przelogarytmuję, to Ci zbiór zębów wyjdzie poza nawias!

- Jasiu dlaczego masz w dyktandzie te same błędy co twój kolega z ławki?
- Bo mamy tego samego nauczyciela od języka polskiego...



Nauczyciel fizyki pyta uczniów:

- Kto waszym zdaniem był największym wynalazcą wszechczasów?
- Edison - odpowiada Krzyś.
- Czy mógłbyś to uzasadnić?
- Gdyby nie on, musielibyśmy telewizję oglądać przy świecach !!!

Ojciec przegląda dzienniczek szkolny swego syna:

- Co ty znowu jedynka z historii?
- Niestety, historia lubi się powtarzać...



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Działanie 9.2 Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego

TYTUŁ PROJEKTU: SZANSA DLA AMBITNYCH EKONOMISTÓW

Numer projektu WND-POKL 09.02.00-18-023/10



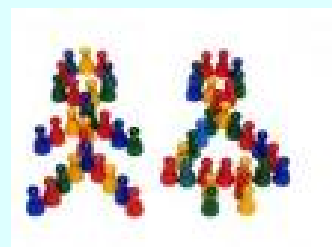
WARTOŚĆ PROJEKTU: 410 659,84 zł

Projektodawca/ Instytucja realizująca wsparcie Powiat Leżajski /
Zespół Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego /
Technikum nr 2 w Leżajsku

<http://pokl.ekonomista.lezajsk.pl>

OFERUJEMY:

Bezpłatne pozalekcyjne kursy specjalizacyjne
e-learning wykorzystany w trakcie warsztatów
Warsztaty z ZUS, Sądem Rejonowym, US,
Wycieczki naukowe.
Specjalistyczne praktyki w biurach rachunkowych.
Doposażenie pracowni.



CZŁOWIEK NAJLEPSZA INWESTYCJA

Grupa docelowa: dziewczęta i chłopcy
Technikum Ekonomicznego

NASZE ZADANIA:

Równościowa orientacja prozawodowa
Kreowanie świadomych wyborów na rynku pracy
i edukacji
Kluczowe kompetencje zawodowe: Młody Księgowy
Prawo w działalności gospodarczej firmy
Wspomaganie kształcenia zawodowego technologiami
informacyjnymi
Praktyczna nauka zawodu ekonomisty
Utworzenie Centrum Edukacji Ekonomicznej CEE

Okres realizacji projektu od 2011-01-01 do 2013-08-31

<http://pokl.ekonomista.lezajsk.pl>

Od 01.03.2011 r w naszej szkole rozpoczął się projekt skierowany do uczniów Technikum nr 2 w zawodzie technik logistyk pt:

Kompetencje logistyczne

kluczem do sukcesu zawodowego

nr identyfikacyjny WNP-POKL.09.02.00-18-024/10

W ramach rekrutacji wyłoniono 48 uczniów, którzy wezmą udział w szeregu bardzo ciekawych zajęć:

1. „RÓWNOŚCIOWA ORIENTACJA PROZAWODOWA”
Warsztaty dla dziewcząt „To zawód dla ciebie” oraz spotkanie z przedsiębiorcą – „Sukces nie zależy od płci”.
2. „SAMOMOTYWACJA DROGĄ DO MOJEGO SUKCESU” Warsztaty psychologiczno-motywacyjne podnoszące samokontrolę i motywację oraz dyżury psychologa.
3. „WSPOMAGANIE PROCESU NAUKI ZAWODU”.
- Zajęcia wyrównawcze z zawodowego języka angielskiego, niemieckiego lub z matematyki
4. „LOGISTYCZNE SYSTEMY INFORMATYCZNE”
- Szkolenie przez praktyków z TSL z działania sprzętu.
- Zajęcia komputerowe w programach spedycyjno-logistycznych, magazynowym i kurierskim z obsługą praktyczną urzędzeń.
5. „ZAWODU NAUCZYSZ SIĘ OD NAJLEPSZYCH”
- Zajęcia praktyczne prowadzone przez przedstawicieli 4 różnych BRANŻ z TSL
- 4-dniowa wycieczka do największych firm i instytucji z TSL
6. „PRAKTYKA CZYNI MISTRZA”- Praktyki zawodowe u liderów TSL
7. „KLUCZOWE I DODATKOWE UPRAWNIENIA ZAWODOWE” Do wyboru 1 z 2: kurs na prawo jazdy kat. B lub na wózki widłowe
8. „KREOWANIE ŚWIADOMYCH WYBORÓW NA RYNKU PRACY”
- W ramach Szkolnego Ośrodka Kariery stałe dyżury doradcy zawodowego
- Szkolenie „ABC przedsiębiorczości” lub „Drogowskazy zawodowe”
- 2 wyjazdy na Targi: Pracy i Edukacyjne.

wysokie kwalifikacje zawodowe

dobry zawód

wymarzona praca

Okres realizacji projektu: 01.03.2011 - 31.08.2013
Informacje w pokoju nr. 49
udzielają: Andrzej Makówka i Bogusława Zygmont
oraz na stronie: <http://zslchrobry.lezajsk.pl>

równy start = równe szanse
= równi w sukcesie



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Człowiek - najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



chroberek@o2.pl

Masz jakiś pomysł?
Chcesz wziąć udział
w redakcji „Chrobierka”?
- **NAPISZ!!!** Jesteśmy
otwarcy na współpracę.

REDAKCJA CHROBERKA

Zespół Szkół Licealnych
im. Bolesława Chrobrego

ADRES: ul. M. Curie-Skłodowskiej 6
37-300 Leżajsk

TEL. (0-17) 242-00-19
FAX. (0-17) 242-76-28

ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

UCZNIOWIE: Aleksandra Dec (ad), Agnieszka Wardach, kl. 3K
Paulina Bernat (pb) kl. 2H, Martyna Żabińska kl. 2J
Aleksandra Rogulska (ar) kl. 2C, Aleksandra Salamon kl. 2G

OPIEKUNOWIE: mgr Joanna Baran (JB), mgr Katarzyna Bieniek (KB),
mgr Brygida Polańska (BP)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i przeredagowywania tekstów. Sprzedaż gazetki po cenie innej niż ustalona przez wydawcę **JEST SUROWO ZABRONIONA** i podlega karze punktowej ustalonej obowiązującym taryfikatorem punktowym (art. 2 § 15).

